

KAPELA FAJERKA

Kolędujemy wesolo!

Zbiór kolęd do wspólnego śpiewania.



Spis kołęd

1. <i>Przybieżeli do Betlejem</i>	3
2. <i>Dzisiaj w Betlejem</i>	4
3. <i>Jezusa narodzonego</i>	5
4. <i>Pójdźmy wszyscy do stajenki</i>	6
5. <i>Z narodzenia Pana</i>	7
6. <i>Jam jest dudka</i>	8
7. <i>Hej w dzień narodzenia</i>	9
8. <i>Lulajże Jezuniu</i>	10
9. <i>Cicha noc, święta noc</i>	11
10. <i>O gwiazdo betlejemska</i>	11
11. <i>Rozkwitnęła się lilija</i>	12
12. <i>W dzień Bożego Narodzenia</i>	13
13. <i>Wesołą nowinę</i>	14
14. <i>W żłobie leży</i>	15
15. <i>A wczora z wieczora</i>	16
16. <i>Gdy śliczna Panna</i>	17
17. <i>Pasterze bieżeli, gdy głos usłyszeli</i>	18
18. <i>Do Ciebie Kasiuniu</i>	19
19. <i>Na dunaj Nastuś rano po wodę</i>	20
20. <i>A czyżż to wóliczek</i>	21
21. <i>Nie masz ci, nie masz nad tę gwiazdeczkę</i>	22
23. <i>Zajaśniało cudne zorze</i>	25
24. <i>Trzej Królowie jadą</i>	26
25. <i>Do szopy, hej pasterze</i>	28
26. <i>Hej! tu bywajcie,</i>	29
27. <i>Kolęda Hultajska</i>	30
28. <i>Gore gwiazda</i>	31
29. <i>Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi</i>	32
30. <i>Dnia jednego o północy</i>	33
31. <i>Mędracy świata</i>	34

1. Przybieżeli do Betlejem

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
Chwała na wysokościach, chwała na wysokościach,
A pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochotnego, o Boże!
Chwała na wysokościach...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli, jak żywi.
Chwała na wysokościach...

Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?
Chwała na wysokościach ...

Oto mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej królowie podarunki oddają.
Chwała na wysokościach...

I anieli gromadą pilnują
Panna czysta wraz z Józefem pilnują
Chwała na wysokościach...

Poznali Go Mesjaszem być prawym
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym
Chwała na wysokościach...

My go także Bogiem, Zbawcą już znamy
I z całego serca wszystko kochamy
Chwała na wysokościach...

2. Dzisiaj w Betlejem

Dzisiaj w Betlejem wesola nowina,
Ze Panna czysta, porodziła Syna.
Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
Pasterze śpiewają, bydłeta kłękają,
Cuda, cuda ogłaszają.

Maryja Panna Dzieciatko piastuje,
I Józef święty Ono pielęgnuje.
Chrystus się rodzi...

Choć w stajeneczce Panna syna rodzi,
Przecież On wkrótce ludzi oswobodzi.
Chrystus się rodzi...

I Trzej Królowie od wschodu przybyli,
I dary Panu kosztowne złożyli.
Chrystus się rodzi...

Pójdźmy też i my przywitać Jezusa,
Króla na królmi uwielbić Chrystusa.
Chrystus się rodzi...

Bądźże pochwalon dziś nasz wieczny Panie,
Któryś złożony na zielonym sianie.
Chrystus się rodzi...

Bądź pozdrowiony, Boże nieskończony,
Wslawimy Ciebie, Boże niezmierny.
Chrystus się rodzi...

3. Jezusa narodzonego

Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,
Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy.
Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,
Skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.

Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,
Że to Bóg i człowiek prawy leży na sianie.
Oddajmy wesoło...

Oddajmy też na kadzidło Panu nadzieję,
Że Go będziemy widzieć w niebie, mówiąc to śmieie.
Oddajmy wesoło...

Oddajmy za mirrę miłość na dowód tego,
Że Go nad wszystko kochamy z serca całego.
Oddajmy wesoło...

Przyjmij Jezu na kolędę te nasze dary,
Przyjmij serca, dusze nasze, za swe ofiary.
Byśmy kiedyś w niebie mogli posiąść Ciebie,
Posiąść mogli Ciebie na wieki wieków.

4. Pójdźmy wszyscy do stajenki

Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Panienki
Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę Jego
Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę Jego

Witaj, Jezu ukochany,
od Patriarchów czekany
Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony
Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony

Witaj, Dzieciąteczko w żłobie,
wyznajemy Boga w Tobie
Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy
Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy

Witaj Jezu nam zjawiony,
witaj dwakroć narodzony
Raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z matki człowiekiem
Raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z matki człowiekiem

5. Z narodzenia Pana

Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły,
Wyśpiewują chwałę Bogu żywioły!
Radość ludzi wszędy słynie,
Anioł budzi przy dolinie
Pasterzy, co paśli pod borem woły!

Wypada wśród nocy ogień z obłoku!
Dumają pasterze przy tym widoku.
Każdy pyta, co się dzieje,
Czy nie świta, czy nie dnieje,
Skąd ta łuna bije, tak miła oku?

Ale gdy anielskie głosy słyszeli,
Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
Poklękali na kolana
I oddali dary, co z sobą wzięli.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,
Chwałę z aniołami wraz wyśpiewujemy!
Bo ten Jezus, z nieba dany,
Weźmie nas między niebiany,
Tylko Go z całego serca miłujmy!

6. Jam jest dudka

Jam jest dudka Jezusa mojego
będę Mu grał z serca uprzejmego.
Graj, dudka, graj Panu, graj Panu, graj.

Zagram Panu w kozłowe dudeczki,
dla Jezusa i dla Panienczki.
Graj, dudka, graj Panu, graj Panu, graj.

Na piszczałce i na multaneczkach,
na bandurze, ba, i na skrzypeczkach.
Graj, dudka, graj Panu, graj Panu, graj.

Na puzonie, cytrze i wioli,
niech się Panie nacieszy do woli.
Graj, dudka, graj Panu, graj Panu, graj.

I do tuby-maryny zamierzę,
w trąby, w kotły na wiwat uderzę.
Graj, dudka, graj Panu, graj Panu, graj.

Tak będę grał, aże kto usłyszy,
musi tańczyć, aże się udyszy.
Graj, dudka, graj Panu, graj Panu, graj.

Już ci Panna mile nadśluchuje,
stary Józef rześko podskakuje.
Graj, dudka, graj Panu, graj Panu, graj.

Póki tylko w ciele moim siły,
póty-ć będę grać, mój Jezu miły.
Graj, dudka, graj Panu, graj Panu, graj.

7. Hej w dzień narodzenia

1. Hej w dzień narodzenia Syna Jedynego
Ojca Przedwiecznego, Boga prawdziwego,
Wesoło śpiewajmy, chwałę Bogu dajmy,
Hej kolęda, kolęda!
2. Panna porodziła niebieskie Dzieciątko,
W żłobie położyła małe Pacholątko.
Pasterze śpiewają, na multankach grają,
Hej, kolęda, kolęda!
3. Skoro pastuszkowie o tym usłyszeli,
Zaraz do Betlejem czym prędzej bieżeli,
Witając Dzieciątko, małe Pacholątko,
Hej, kolęda, kolęda!
4. Kuba nieboraczek nierychło przybieżał,
Śpieszno ni tak ni siak, wszystkiego odbieżał,
Panu nie miał co dać kazali mu śpiewać.
Hej, kolęda, kolęda!
5. Zdobył tak wdzięcznego głosu baraniego.
Aż się Józef Stary przestraszył od niego,
Już uciekać myśli, ale drudzy przyszli,
Hej, kolęda, kolęda!
6. Mówi Józef Stary Nie śpiewaj tak pięknie,
Bo się głosu twego Dzieciątko przełęknie,
Lepiej Mu zagrajcie, Panu chwałę dajcie,
Hej, kolęda, kolęda!
7. I tak wszyscy społem wokoło stanęli,
Panu maleńkiemu wesoło krzyknęli:
Fundą, fundą, fundą, tota ritibunda.
Hej, kolęda, kolęda!

8. Lulajże Jezuniu

1. Lulajże Jezuniu, moja perełko,
Lulaj ulubione me Pieścidełko.
Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj!
A Ty Go, Matulu w płaczu utulaj.

2. Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem usteczki.
Lulajże...

3. Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku.
Lulajże wdzięczniuchny świata Kwiateczku.
Lulajże...

4. Lulajże, Różyczko najozdobniejsza,
Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza.
Lulajże...

5. Lulajże przyjemna oczom gwiazdeczko
Lulaj najśliczniejsze świata słoneczko
Lulajże...

6. My z Tobą tam w niebie spocząć pragniemy,
Ciebie tu na ziemi, kochać będziemy
Lulajże...

9. Cicha noc, święta noc

Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom wszem.
A u żłóbka Matka Święta,
Czuwa sama uśmiechnięta,
Nad Dzieciątka snem,
Nad Dzieciątka snem,

Cicha noc, święta noc,
Pastuszkowie od swych trzód,
Biegną wielce zadziwieni,
Za anielskim głosem pieni,
Gdzie się spełnił cud,
Gdzie się spełnił cud,

Cicha noc, święta noc,
Narodzony Boży Syn,
Pan Wielkiego Majestatu,
Niesie dziś całemu światu,
Odkupienie win,
Odkupienie win,

Cicha noc, święta noc,
Jakież w tobie dzisiaj cud,
W Betlejem Dziecina święta
Wznosi w górę swe rączęta
Błogosławi lud.
Błogosławi lud.

10. O gwiazdo betlejemska

1. O gwiazdo betlejemska,
zaświeć na niebie mym.
Tak szukam Cię wśród nocy,
tęsknię za światłem Twym.
Zaprowadź do stajenki,
Leży tam Boży Syn,
Bóg - Człowiek z Panny świętej,
dany na okup win.

2. O nie masz Go już w szopce,
nie masz Go w żłóbku tam?
Więc gdzie pójdziemy Chryste?
gdzie się ukryłeś nam?
Pójdziemy przed ołtarze,
Wzniecić miłości żar,
I hołd Ci niski oddać:
to jest nasz wszystek dar.

3. Ja nie wiem; o mój Panie,
któryś miał w żłobie tron,
Czy dusza moja biedna
milsza Ci jest, niż on.
Ulituj się nade mną, błagać Cię
kornie śmiem,
Gdyś stajnię nie pogardził,
nie gardź i sercem mym.

11. Rozkwitnęła się lilija

1. Rozkwitnęła się lilija,
a ta jest Panna Maryja.
Zrodziła nam Syna,
wesola dla wszystkich nowina!
2. Złożyła Go na sianeczku,
w lichej stajence w żółbeczku.
Pokłon Mu oddała,
jak Boga swojego witała.
3. O Święta Bogarodzico,
o Przenajświętsza Dziewico!
Tyś różdzka z Jessego,
dałaś kwiat zapachu wdzięcznego.
4. Niezmazanaś grzechu plamą,
stałaś się niebieską bramą,
przez którą Bóg wchodzi,
gdy się nam na ten świat dziś rodzi.
5. Pozwól, o Panno, prosimy,
niech prośby nasze złożymy,
bo Twoja przyczyna
jest w mocy skutecznej u Syna.
6. Spraw to, niech Syn Twój jedyny,
odpuściwszy nasze winy,
gdy na świat przychodzi,
przez łaskę w sercach się narodzi.

12. W dzień Bożego Narodzenia

W dzień Bożego Narodzenia
radość wszelkiego stworzenia:
ptaszki do szopy zlatują,
Jezusowi przyśpiewują, przyśpiewują.

Słowik zaczyna dyszkantem,
szczygieł mu wtóruje altem,
szpak tenorem krzyknie czasem,
a gołąbek gruchnie basem, gruchnie basem.

Wróbel, ptaszek-nieboraczek,
uziąbłszy śpiewa jak żaczek:
Dziw dziw dziw dziw dziw nad dziwy,
Bóg i człowiek wraz prawdziwy, wraz prawdziwy.

A mazurek z swoim synem
tak świergocze za kominem:
Cierp cierp cierp cierp, miły Panie,
póki ten mróz nie ustanie, nie ustanie.

Sroka wlaższy na jedlinę
odarła sobie łysinę
i choć gołe świeci czoło;
Dzieciatku nuci wesoło, tak wesoło .

Kur na grzędzie krzyczy wszędzie:
Wstańcie, ludzie, bo dzień będzie,
do Betlejem pospieszajcie,
Boga w ciele przywitajcie, przywitajcie.



13. **Wesołą nowinę**

1. Wesołą nowinę, bracia słuchajcie,
Niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

Ref. Jak miła ta nowina! Mów, gdzie jest ta Dziecina?
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

2. Bogu chwałę wznoszą na wysokości,
pokój ludziom głoszą duchy światłości.

Ref. Jak miła...

3. Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,
pokłonem uczciła to Niemowlątko.

Ref. Jak miła...

4. Którego zrodziła, Bogiem uznała,
i Panną, jak była, Panną została.

Ref. Jak miła...

5. Królowie na wschodzie już to poznali
i w Judzkim narodzie szukać jechali.

Ref. Jak miła...

6. Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła,
do szopy w Betlejem zaprowadziła.

Ref. Jak miła...

7. Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego.
Tam idźcie, znajdziecie Syna Bożego!

Jak miła to nowina!

Już wiemy, gdzie Dziecina.

Wszyscy tam pobieźmy i ujrzemy.

14. W żłobie leży

W żłobie leży, któż pobieży
Kołędować małemu
Jezusowi Chrystusowi
Dziś nam narodzonemu?
Pastuszkowie przybywajcie
Jemu wdzięcznie przygrywajcie
Jako Panu naszemu!

My zaś sami z piosneczkami
Za wami się śpieszmy,
I tak tego, maleńkiego,
Niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc go dziś ucieszmy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy
Zabrzmi świat w wesołości,
Że posłany nam jest dany
Emmanuel w niskości!
Jego tedy przywitajmy,
Z aniołami zaśpiewajmy
Chwała na wysokości!

15. A wczora z wieczora

A wczora z wieczora
Z niebieskiego dwora
Przyszła nam nowina:
Panna rodzi Syna.
Boga prawdziwego,
Nieogarnionego.
Za wyrokiem Boskim,
W Betlejem żydowskim.
Pastuszkowie mali
W polu wtenczas spali,
Gdy Anioł z północy
Światłość z nieba toczy.
Chwałę oznajmując,
Szopę pokazując,
Chwałę Boga tego,
Dziś nam zrodzonego.
"Tam Panna Dzieciątko,
Miłe Niemowlątko,
Uwija w pieluszki,
Pośpieszcie pastuszki!"
Mądrości druhowie,
Z daleka królowie,
Pragną widzieć swego
Stwórcę przedwiecznego.
Dziś Mu pokłon dają
W ciele oglądają.
Każdy się dziwuje,
Że Bóg nas miłuje.

16. Gdy śliczna Panna

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:
Li li laj, moje Dzieciąteczko,
li li laj, śliczne Paniąteczko.
Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu,
pomóż radości wielkiej sercu memu.
Li li laj, wielki Królewiczu,
li li laj, niebieski Dziedzicu!
Sypcie się z nieba, śliczni aniołowie,
śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie:
Li li laj, mój wonny kwiateczku,
li li laj, w ubogim żółbeczku.
Cicho wietrzyku, cicho południowy.
Cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy.
Li li laj, wielki Królewiczu,
li li laj, niebieski Dziedzicu!
Cicho bydlątka parą swą chuchajcie,
ślicznej Dziecinie snu nie przerywajcie
Li li laj, wielki Królewiczu,
li li laj, niebieski Dziedzicu!
Przybądźcie z nieba, święci Aniołowie,
Śpieszcie do ludzi z pokojem, posłowie.
Li li laj, wielki Królewiczu,
li li laj, niebieski Dziedzicu!
Łączcie się w dziełach, wszystkie ziemskie dzieci,
Niechaj się miłość w sercu waszym nieci.
Li li laj, wielki Królewiczu,
li li laj, niebieski Dziedzicu!

17. Pasterze bieżeli, gdy głos usłyszeli

Pasterze bieżeli, gdy głos usłyszeli
Śpiewania anielskiego
Znaleźli w żłóbeczku w Betlejem miasteczku
Jezusa maleńkiego.
Osiołek z wołem usługują,
Klękają znając adorują
Stworzyciela swojego.

Oddawszy ukłony, nastroili strony
I wesoło zagrali.
Na basach, skrzypeczkach, dudkach, multaneczkach,
A drudzy tańcowali.
Inni zaś owieczki i serki,
Miód, bryndze, kiełbasę i sperki,
Na prezent oddawali.

Gdy się pokłonili, do trzody śpieszyli
Weseli pastuszkowie.
Bo gwiazdę ujrzeli, że dzień rozumieli;
Alić to trzech królowie
Od wschodu z darami jechali,
By pokłon Panu królów dali
Poddani Monarchowie.

Wszchemogący Boże! Któż wymówić może,
Co czynisz dla stworzenia,
Kiedy Swoje Bóstwo zsyłasz na ubóstwo
I na srogie męczenia:
Niechże Ci w Trójcy jedynemu,
Cześć, chwała Bogu przedwiecznemu
Będzie bez zakończenia.

18. Do Ciebie Kasiuniu

Do Ciebie Kasiuniu, do Ciebie jedziemy,
na kowanym wózku trzewiczki wieziemy,
trzewiczki ze złota, otwórz Kasiu wrota, to Ci darujemy,
trzewiczki ze złota, otwórz Kasiu wrota, to Ci darujemy.

Do Ciebie Kasiuniu, do Ciebie jedziemy,
na kowanym wózku sukienki wieziemy,
sukienki ze złota, otwórz Kasiu wrota, to Ci darujemy,
sukienki ze złota, otwórz Kasiu wrota, to Ci darujemy.

Do Ciebie Kasiuniu, do Ciebie jedziemy,
na kowanym wózku pierścionki wieziemy,
pierścionki ze złota, otwórz Kasiu wrota, to Ci darujemy,
pierścionki ze złota, otwórz Kasiu wrota, to Ci darujemy.

Do Ciebie Kasiuniu, do Ciebie jedziemy,
na kowanym wózku Jasieńka wieziemy,
Jasieńka ze złota, otwórz Kasiu wrota, to Ci darujemy,
Jasieńka ze złota, otwórz Kasiu wrota, to Ci darujemy.



19. Na dunaj Nastuś rano po wodę

Na dunaj Nastuś rano po wodę
Na dunaj Nastuś rano po wodę, na dunaj,

I to ze dwoma wiaderejkoma, na dunaj.

Zaczerpnęła, wionek puściła, na dunaj...

A sama poszła krajem dunajem, na dunaj...

Napotkała se trzy rybałowy, na dunaj...

A moi mili łówcie mój wianek, na dunaj...

A cóż nam będzie za zapłatejka, na dunaj...

Za nagrodejka od niewodejka, na dunaj...

Jednemu będzie raciany wianek, na dunaj...

Drugiemu będzie srybny pierścionek,

Trzeciemu będzie sama móloda, ...

A ta móloda jako jagoda, ...

Już my cię, Nastusiu wydunajowali, ...

Na te zapusty kawalira dali, na dunaj...

20. A czyż to wóliczek

A czyż to wóliczek po tym polu bieży?
Hej nam, hej nam, po tym polu bieży.

Pana gospodarza, co w łóżeczku leży.
Hej nam, hej nam, po tym polu bieży

Panie gospodarzu, co my ci powimy?
Hej nam, hej nam, co my ci powimy.

To my ci powimy, że ci ucieszymy,
Hej nam, hej nam, że ci ucieszymy.

Najświętsza panienska, śniadaneczko nosi,
Hej nam, hej nam, śniadaneczko nosi.

Śniadaneczko nosi, Pana Boga prosi,
Hej nam, hej nam, Pana Boga prosi.

Oj dajże nam Boże, jak największe zboże,
Hej nam, hej nam, jak największe zboże.

Żebym se chodziła między snopeczkami.
Hej nam, hej nam, między snopeczkam.

O jak ten miesięczek między gwiazdeczkami.
Hej nam, hej nam, między gwiazdeczkami.

21. Nie masz ci, nie masz nad tę gwiazdeczkę

Nie masz ci, nie masz nad tę gwiazdeczkę,
Co mnie prowadzi prosto w szopeczkę.
Tam, tam gdzie mój Pan leży,
W żłobie, w ludzkiej odzieży.

Pójdę ja, pójdę, będę Mu służyć,
Nie dam Mu w stajni niewczasu użyć.
Hej, hej obrałem sobie
Służyć mój Jezu, Tobie.

Będę osiołkiem i wołkiem twoim,
Będę Cię sercem ogrzewał mojem.
Hej, hej obrałem sobie
Służyć mój Jezu, Tobie.

Żłóbek Ci twardy miękko wyłożę,
Albo Cię w sercu mojem położę.
Hej, hej obrałem sobie
Służyć mój Jezu, Tobie.

Ani snu oczom moim pozwolę,
Ciebie Dzieciątko, kołysać wolę.
Hej, hej obrałem sobie
Służyć mój Jezu, Tobie.

Co tylko każesz, wszystko to zrobię,
W szczęściu, w nieszczęściu będę przy Tobie.
Hej, hej obrałem sobie
Służyć mój Jezu, Tobie.

Weź mnie mój Panie i na krzyż z sobą,
Gdzie się obrócisz, pójdę za Tobą.
Hej, hej, obrałem sobie
Służyć mój Jezu, Tobie.

Teraz Ci śpiewać, prosić Cię będę,
Kochane Dziecię, daj mi kolendę.
Hej, hej, nie co innego,
Tylko Siebie samego!

Nie chcę zapłaty innej od Ciebie,
Dobrze zapłacisz, kiedy dasz Siebie.
Hej, hej, nie chcę niczego,
Tylko Ciebie samego!



22. Cztery lata zawszem pasał w tej tu dolinie,

Cztery lata zawszem pasał w tej tu dolinie, w tej tu dolinie
Jako żywo nie słyszałem o tej nowinie.

By Synaczka Panienczka miała porodzić,
By panieństwo z macierzyństwem miało się zgodzić.

A tu teraz kompanija tak se mówiła:
Że Panna Syna na sianku w żłobie powiła.

Potwierdzają tę nowinę i Aniołowie,
Wyśpiewują dziś Gloria wdzięczni posłowie.

Pójdźmy widzieć wielki widok nie dyskurując,
Razem bracie do Betleem wskok podskakując.

Witać Pannę oraz Matkę Boga człowieka,
Bo nas pewnie tam niebieska zapłata czeka.

Wreszcie i serca naszego mu nie żałujmy,
Niem Panicza po kolędzie dziś udarujmy.

Witaj Panie i Hetmanie, nasz dar nad dary,
Oto od nas wszystkich przyjmij serca ofiary.

Czołem bijem przy daninie tobie Paniczu,
Pieluszkami skrępowany nieba dziedzicu

Niech ci będzie wieczna chwała od kompanii
Całej naszej, Józefowi, także Maryi.

23. Zajaśniało cudne zorze

1. Zajaśniało cudne zorze nad szopą Betlejemską,
Anioł głosi cuda Boże, nad krainą ziemską:
Wstańcie bracia pastuszkowie, Zbawca się narodził,
By wam smutek w radość zmienił, przykry los osłodził,
Śpieszcie się pasterze mili, Panu dary zanieście
Do Betlejem w jednej chwili, przywitać to Dziecię.

2. Witaj Jezu narodzony, dla nas ponizony,
Któryś zstąpił z wysokości, na ziemskie niskości.
Cieszcie się ludzie ubodzy z tej wielkiej nowiny,
boście temu Panu drodzy, wszak wam zgładzi winy.
Gwiazda świeci wam na niebie i wskazuje drogę,
Którą idąc każdy sobie, znajduje życie błogie.



24. Trzej Królowie jadą

Trzej królowie jadą z królewską paradą
Z dalekiej krainy, do dzieciny.
Wiozą mirę z Saby, kadzidło z Arabcy
Złoto od Mogola, dań dla Króla.

Wara chłopcy od tej szopy
Bierzcie wprzódy do swej trzody.
Bo królowie dary wiozą na ofiary
Niemowlęciu Bogu, już są w progę.

Gdy przyszli do Pana, padli na kolana,
Złożyli korony na ukłony.
I oddali dary, aż się Józef stary,
Zadziwił bez miary, z tej ofiary.

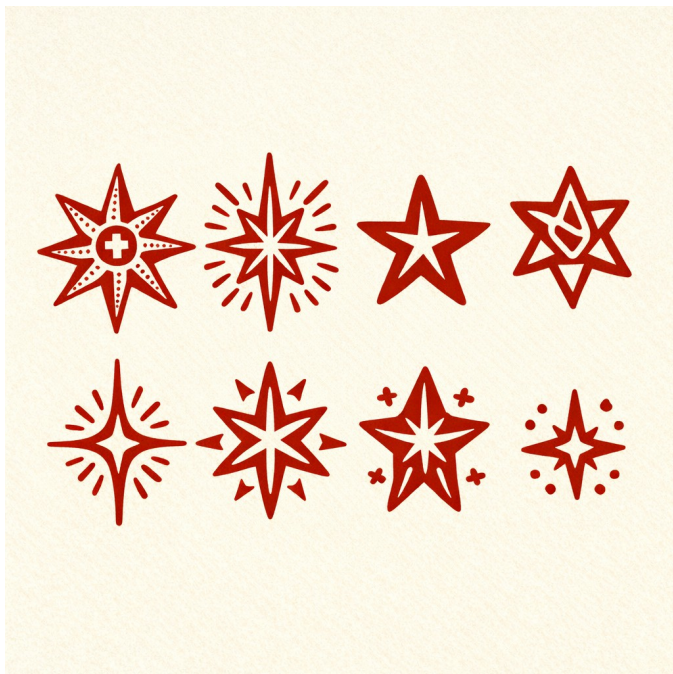
Józef powie: dość Królowie
Na tym złocie przy ochocie.
Dziecina rączkami, skazuje oczkami
I mile przyjmuje, nie brakuje.

Potem trzej królowie, za Jezusa zdrowie,
Ognia dać kazali, „Żyj!” wołali.
Zatrząsała się cała, stajenka spróchniała
Od huku armaty, bez utraty.

Wół się lęka choć zdrów stęka,
Józef w gmachu drży od strachu.
Mówi od hałasu, iż umrę bez czasu,
Tak się armat boję, ledwo stoję.

A tak trzej królowie, po Józefa mowie
Strzelać zakazali, przepraszali.
Potem zatrąbiono, w kotły uderzono,
Brzmiały fajfrów głosy, pod niebiosy.

Józef chwali tych co grali,
Lepiej grajcie, niż strzelajcie.
Dzieci uściskali, matce ukłon dali,
Józefa żegnając
Odjechali.



25. Do szopy, hej pasterze

Do szopy, hej pasterze,
Do szopy, bo tam cud,
Syn Boży w żłobie leży,
By zbawić ludzki ród.

Śpiewajcie Aniołowie,
Pasterze grajcie Mu.
Kłaniajcie się królowie,
Nie budźcie Go ze snu.

Padnijmy na kolana,
To Dziecię to nasz Bóg,
Witajmy swego Pana;
Wdzięczności złożmy dług.
Śpiewajcie...

O Boże niepojęty,
Kto pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydlęty,
Masz tron i służbę swą.
Śpiewajcie...

Bóg, Stwórca wiecznej chwały,
Bóg godzien wszelkiej czci,
Patrz, w szopie tej zbutwiałej,
Jak słodko On tam śpi.
Śpiewajcie...

26. Hej! tu bywajcie,

Hej! tu bywajcie, bracia słuchajcie:
Gdy raz ujrzałem, śmiać się musiałem, Z pastuszków.

Pędzą jagnięta, ci niebożęta
W niską dolinę, w gęstą chruścinę, Nie dobrze.

Aż im tam jagnie uwięzło w bagnie,
Be be be beczy, a pastuch wrzeszczy: La dalej.

Hala zwierzątka, moje bydłątka,
Mijacie łożę, zieloną brzozę, Czem prędzej.

Bo wcielonego Boga mojego,
Przywitam w żłobie, i zagram sobie, W dudeczki.

Ucieszę Pana, dam mu barana,
Masła garnuszek, koszyczek gruszek, I kurę.

Słuchajcie Schwagrze, i wy też także,
Mój Kuba bracie, dajcie co macie, Panięciu.

Ja mu białego, a wy czarnego,
Z chęcią darujemy i ofiarujemy, Baranków.

Nuż go witajmy, serca oddajmy,
Z wielką miłością i gorącością, Kochajmy.

Bym w niebie byli, wzajemnie żyli,
Z Maryją Matką i starym Tatką Na wieki.

27. Kolęda Hultajska

Gwałtu! gwałtu! Pastuszkowie,
Słyszcie! słyszcie! Co wam powiem:
Ogień się błyska, a droga śliska, Uciekać.

Strachy! strachy! nad strachami,
Jasność bije piorunami:
O tam do kata, już koniec świata, Źle z nami.

Cicho! cicho! Wojtku łusy,
Bo się złęknie, kto usłyszy.
Czy cię złe ciska, nie zawrzesz pyska, Kudłaczu.

Dajno pokój miły Basza,
Dyć to widzę dobra nasza:
Kwiat się rozwija, niech fantazyja, Nie ginie.

Wschodzi, kwitnie, śliczne Panię,
Nędza z biedą w łeb dostanie:
Radość nastaje, patrzcież hultaje, Bóg dobry.

Narodził się Synek Boży,
Bierzcie z sobą owce, kozy:
Biegajcie, chłopcy, do onej szopy W Betlejem.

Weźcie z sobą basy dudy,
Pospieszajcie do tej budy:
Rznijcie na kozie w tym ciężkim mrozie, Dzieciątku.

Upadnijcie na kolana,
Przywitajcie swego Pana:
Wiwat dziecino, daj z beczką wino, Za drogę.

28. Gore gwiazda

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku:
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku.

Hejże ino dyny dyna,
narodził się Bóg Dziecina,
w Betlejem, w Betlejem.

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie,
huczą, buczą, delikatnej osobie, osobie.

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli;
wkoło szopę, o północy oblegli, oblegli.

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, te dziwy,
których oni nie słyszeli jak żywi, jak żywi.

Anioł Pański kuranciki wycina, wycina;
stąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.

Już Maryja Jezuleńka, powiła, powiła
stąd wesele i pociecha nam miła, nam miła.

29. Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czym prędzej się wybierajcie
Do Betlejem pospieszajcie
Przywitać Pana, przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali,
Z wielkiej radości, z wielkiej radości.

Ach, witaj Zbawco z dawna żądany.
Cztery tysiące lat wyglądany.
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy,
Nam się objawił, nam się objawił.

I my czekamy na Ciebie, Pana
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną
Chleba i wina, chleba i wina.

30. Dnia jednego o północy

Dnia jednego o północy,
gdym zasnął w wielkiej niemocy,
nie wiem, czy na jawie, czy mi się śniło,
że wedle mej budy słońce świeciło.

Sam się czym prędzej porwałem
i na drugich zawołałem;
na Kubę, na Maćka i na Kaźmierza,
by wstali czym prędzej mówić pacierza.

Kaźmierz wprowadzie wszystko słyszał,
Bo na słomie w budzie dyszał,
Ale nam od strachu nie chciał powiedzieć,
Na Maćka wskazywał : „Ten musi wiedzieć!”

„Mój Macieju, ty nam powiesz,
Albowiem ty sam wszystko wiesz!”
„Widziałem, widziałem śliczne widzenie,
Słyszałem, słyszałem anielskie pienie,

Bo mi sam anioł powiedział,
Gdym na polu w budzie siedział:
„Nie bój się, nie bój się, Maćku-pastuszkule!
Jestem ja, jestem ja u Boga służką.

Zwiastuję wesołe lata,
Że się nam Zbawiciel świata
Narodził, narodził w Betlejem mieście,
Idźcież Go przywitać, czem prędzej bieście!

Pójdźmyż i my tam ostatni, czeka nas tam bal dostatni
Pastuszków ochota, królewskie dary
które z rąk Jezusa będziemy brali.

31. Mędrcy świata

Mędrcy świata, monarchowie,
gdzie spiesznie dążycie?
Powiedzcież nam, trzej Królowie.
chcecie widzieć Dziecię?
Ono w żłobie, nie ma tronu
i berła nie dierży,
a proroctwo Jego zgonu
już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna
Dziecię prześladowe,
wieść okropna, wieść to smutna,
Herod spisek knuje.
Nic monarchów nie odstrasza,
do Betlejem spieszą,
gwiazda Zbawcę im ogłasza,
nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stają społem,
niosą Panu dary.
Przed Jezusem biją czołem,
składają ofiary.
Trzykroć szczęśliwi Królowie,
któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
pałając z miłości?

Dziękujemy za wspólne kolędowanie!

Kapela Fajerka, czyli Frajda znad Wieprza

Telefon: 696 202 220
kapelafajerka@gmail.com
www.kapelafajerka.pl

